Rok 9. Warszawa, dnia 15 listopada 1933 r. Nr. 21

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. .	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.

Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 5-92-63.

CENY OGŁOSZEŃ

Strona w tekście: 450 zł., 1|2 str. 225 zł., 1|4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł., 1|2 str. 150 zł., 1|4 str. 75 zł.
Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do administracji) za str. 150 zł., 1|2 str. 75 zł., 1|4 37,50 zł.

Kasy oszczędności w 15-lecie odrodzenia Państwa Polskiego

Z okazji 15-lecia ukazał się w Gazecie Handlowej następujący wywiad z Prezesem Związku Związków K. K. O., p. J. Zdanowskim, który poniżej umieszczamy.

Muszę stwierdzić, że w okresie niepodległego bytu naszego państwa dokonano wielkiego postępu w dziedzinie organizacji i działalności Komunalnych Kas Oszczędności. Najwymowniej przemówi fakt, że w czasie, gdy po stabilizacji łączna suma wkładów zgromadzona przez wszystkie K. K. O. w Polsce wynosiła 28 miljonów zł., to obecnie suma ta sięga wysokości 550 milj. zł. Równocześnie nastąpiło znaczne zwiększenie ilości K. K. O., działających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż liczba ich, która wynosiła przy powstaniu państwa Polskiego bezpośrednio po stabilizacji 181, wzrosła, osiągając w obecnym okresie ilość 367 K. K. O. Powyższe cyfry wskazują na silny rozwój instytucyj oszczędnościowych w Polsce i są tembardziej charakterystyczne, że kraj nasz cierpi dotkliwie na brak kapitałów pieniężnych. Mimo to zmysł oszczędności w społeczeństwie przy usilnej propagandzie K. K. O. rozwija się i należy żywić nadzieję, że przy zapewnieniu warunków należytego wzrostu dochodu społecznego, jak też przy zapewnieniu bezpieczeństwa wkładów, kapitalizacja oszczędności w K. K. O. będzie nadal postępować. W każdym zaś razie dotychczasowy rozwój działalności K. K. O. wskazuje, że droga, jaką obrano przy ich organizowaniu, jest dobra i że ustawa dotycząca K. K. O. zapewnia zdrowy, normalny rozwój operacyj K. K. O. Jednakże ustawa ta, która w zasadzie zapewniła odpowiednie warunki dla rozwoju K. K. O., powinna ulec pewnej nowelizacji.

Byłoby pożądane wprowadzenie przepisów, któreby uniemożliwiały rozszerzanie operacyj bankowych na małe Kasy, przyciągnięcie do administracji Kasami osób ze społeczeństwa, z poza reprezentantów związków komunalnych i stworzenie większych funduszów rezerwowych w K. K. O. Ponadto byłoby pożądane odpowiednie ustawowe ujęcie zbiorowych organizacyj Kas Oszczędności. Żywimy nadzieję, że udoskonalenie — w zasadzie zresztą słusznej i należycie przemyślanej ustawy dotyczącej K. K. O. — umożliwi w całej pełni rozwój K. K. O., dając maksimum bezpieczeństwa dla wkładcy.

Należy jednak jeden poważny dezyderat równocześnie wysunąć: jeżeli się stwarza instytucje, które uzyskują prawo pupilarnego bezpieczeństwa, to konieczne jest, by wszelkie ustawy dotyczące uregulowania stosunków kredytowych miały zawsze te instytucje na względzie. Niewzruszone bezpieczeństwo wkładów pociąga za sobą konieczność zapewnienia solidności. Dlatego też nie mogą być żadne posunięcia istotne, dotyczące stosunków między wierzycielem a dłużnikiem, powzięte, bez pełnego uwzględnienia interesów K. K. O. jako wierzycieli. Rola K. K. O. w naszem Państwie jest bardzo poważna, skoro się uwzględni, że — abstrahując od działalności spółdzielni kredytowych — są one głównem źródłem drobnego i średniego kredytu. Niezależnie zaś od ożywczych wpływów jakie wywierają one przez zasilanie kredytem „drobnego" człowieka, stanowią one również bardzo cenny aparat finansowy. Nietylko bowiem są one rezerwuarem dla zbierania oszczędności

społeczeństwa, ale też w razie potrzeby mogą oddać poważne usługi dla państwa. Wykazała to dowodnie ostatnia subskrypcja Pożyczki Narodowej, w której udział K. K. O. jako przyjmujących subskrypcję wyniósł, jeśli chodzi o ilość osób, które podpisały Pożyczkę Narodową (poza Urzędami Państwowemi i Bankiem Polskim), w Komunalnych Kasach Oszczędności — 46,7 proc., jeśli zaś chodzi o sumę, to 23 proc. pełnej kwoty Pożyczki Narodowej. Przy tej więc sposobności okazało się, jak ważne funkcje spełniać może gęsta sieć K. K. O., rozsianych po całym obszarze Rzeczpospolitej Polskiej.

Z życia instytucyj oszczędnościowych we Francji

Francję przyzwyczailiśmy się uważać za klasyczny kraj oszczędności. I słusznie. Nigdzie zmysł oszczędności, tak dobrze w najszerszych sferach, jak i w kołach wyższych, nie wszedł tak głęboko w naturę ludzką, nie zespolił się tak z charakterem, nie stał się nakazem polityki nietylko poszczególnych obywateli, ale i Państwa. Nic też dziwnego, że we Francji znaleść możemy wzory do naśladowania i duży zasób doświadczeń. To też śledzenie życia i rozwoju francuskich kas oszczędności może mieć dla nas wysoce pouczające znaczenie.

Spróbujmy rozejrzeć się w działalności i polityce potężnej organizacji, jaką stanowią dziś kasy oszczędności Francji.

Dzielą się one na prywatne kasy oszczędności i państwową Caisse Nationale d'Epargne, odpowiadającą naszej Pocztowej Kasie Oszczędności. Pierwsze tworzą kilka większych grup, które we Francji noszą nazwę „conférence", a co moglibyśmy spolszczyć na „zjazdy", a mianowicie: Zachodnie i Północne, Wschodnie i Południowo-Wschodnie, Centrum, Zachodnie Centrum, Północno-Wschodnie, Południowe i Południowo-Zachodnie, Paryskie wreszcie Alzacji i Lotaryngji. Sprawy ogólne, interesujące wszystkie kasy oszczędności, Francji załatwiane są na zjazdach generalnych „Conférence générale".

Ciekawe, że o ile wszystkie kasy oszczędności są jednostkami prawnemi, zjazdy regjonalne i zjazd generalny są pozbawione tej podstawy. Działały dotychczas na zasadzie ogólnej zgody i porozumienia, chociaż prezydja ich powołane były do reprezentowania interesów kas wobec rządu Rzeczypospolitej. W celu tym posiadają one w swym składzie deputowanych i senatorów, poświęcających swą działalność wyłącznie prawie sprawom obrony interesów kas oszczędności, korygowania i inicjatywy w zakresie prawodawstwa ich dotyczącego. Zaledwie w zeszłym roku na 21 zjeździe generalnym odbytym w Paryżu wypłynęła kwestja nadania statutu zjazdowi i stworzenia dla niego sytuacji osoby prawnej. Należy stwierdzić, że postanowienie to bynajmniej nie wynikło z powodu nieporozumień lub braku zaufania w łonie reprezentantów kas. Wynikło ono w związku z przyznaniem pewnych sum na cele ogólne i związanej z tem potrzeby odpowiedzialności finansowej, jak i kontroli. Przeciwnie, stenograficzne odbitki rozpraw na tych zjazdach dają dowód niezwykłej solidarności przedstawicieli kas oszczędności francuskich, daleko idącej tolerancji i współdziałania. Są one klasycznym wzorem, jak wysoka kultura ludzi, którzy je tworzą, prowadzi do eliminowania wszelkich osobistych tarć i animozji, jednocząc wysiłki poszczególnych członków na drodze do wspólnego celu. Poziom dyskusji jest tak wysoki, że mógłby służyć przykładem dla wszystkich parlamentów świata. Ale też wykluczone tam są wszelkie elementy polityczne; aluzje w tym kierunku, które tam spotykamy, nie przekraczają ram dowcipu, tego co nazywamy „esprit", nieodłącznego od umysłowości francuskiej.

Ramy artykułu nie pozwalają mi sięgnąć jakby może należało, do tej skarbnicy doświadczeń i rozumu, którą wykazać się może ruch oszczędnościowy francuski. Z konieczności ograniczyć się muszę do lekkiej tylko jego charakterystyki.

W dziedzinie tej cyfry posiadają specjalną wymowę. Rok 1932 zakończył się saldem zdeponowanych oszczędności na sumę 57 miljardów franków, z czego 34 miljardy przypada na kasy prywatne i 23 miljardy na Caisse d'Epargne Nationale.

Francja posiadająca ludności 40 miljonów, liczy 19 miljonów depozytarjuszy, czyli, że prawie co drugi człowiek jest tam posiadaczem książeczki oszczędnościowej. Średnio na książeczkę jest zdeponowanych 2935 franków, co czyni 1412 franków na mieszkańca. Wobec zarzutu, że kasy oszczędności gromadzą kapitały nie tylko drobnych posiadaczy, ale w znacznej części elementu kupieckiego, który korzysta z niej nie dla celów oszczędnościowych, ale kupieckich, co rzekomo miało nastąpić w ostatnich czasach ze względów podatkowych, ogłoszono statystykę, która ujawniła przeciwnie spadek uczestnictwa tego elementu w kasach. Mianowicie gdy w roku 1913 było zarejestrowanych uczestników kas kupców 8,22%, w roku 1932 było ich tylko 5,43%, z dalszą tendencją do spadku.

Mimo kryzysu i znacznego obniżenia zarobków i uposażeń, nietylko nie daje się zauważyć spadku wkładów, ale przeciwnie wzrastają one i powszechnieją. Jest charakterystycznem zwiększanie się liczby książeczek oszczędnościowych, kiedy zdawałoby się, że trudności bytowania powinnyby prowadzić do wycofywania wkładów i wyzbywania się oszczędności. Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie. Sprawozdanie Caisse Nationale d'Epargne za I kwartał 1933 r., ostatnie, które nas doszło, podaje liczbę 23.784 nowych książeczek oszczędnościowych netto, to zn. po odtrąceniu zlikwidowanych. W prywatnych kasach oszczędnościowych ilość nowych depozytarjuszy zwiększyła się, licząc netto, o 33.843 osoby. Zwiększenie depozytów w tych kasach wyniosło za pierwsze półrocze 1933 r. 1.415.660.879 franków. Władze kas przewidują, że mimo kryzysu tempo oszczędności nie obniży się w porównaniu z rokiem 32, który dla kas prywatnych zakończył się saldem 3 miljardów i takiem samem dla Caisse d'Epargne Nationale.

Silny przypływ oszczędności tłumaczony jest

przez działaczy w tej dziedzinie zmianą ustawy, która podniosła maksimum lokaty z 10.000 fr. na 29.000 na jedną książeczkę. Jest to dowodem, że szerokie sfery rozporządzają swobodną gotówką, wreszcie, że wolą one lokatę w kasach oszczędności, mimo, że przynosi im mniejsze procenty od innych, które mimo pozornych korzyści zawierają element ryzyka. Szeroka publiczność niedwuznacznie przenosi pewność lokaty nad większe zyski. Jest to wielkiem zwycięstwem kas oszczędności i samej ich idei.

Sprawa tej pewności czy tego bezpieczeństwa z natury rzeczy jest w stałym konflikcie z tendencją do możliwie najwyższej rentowności deponowanych funduszów. Jak dotychczas, kasy przeważnie wypłacały 3,5% swym klijentom. Oprocentowanie takie jest oczywiście w związku z oprocentowaniem renty państwowej i innych tego rodzaju papierów, które w znacznej mierze służą dla celów lokacyjnych, nie licząc sum umieszczanych w pożyczkach komunalnych lub departamentalnych.

W tej dziedzinie ciekawą jest tendencja kas obniżania wysokości płynnych rezerw w państwowej Caisse des Dépots et Consignations, gdzie ustawowo deponowane są wszelkie sumy wolne, uzyskane z bieżących operacyj kas oszczędnościowych. Gdy tymczasem sama Caisse des Dépots et Consignations dąży do podniesienia tych rezerw do wysokości 20% w obawie możliwych przeciwieństw i ewentualnego runu na kasy. W tej sprawie znajdujemy bardzo ciekawą statystykę od czasu przeszło stuletniego istnienia kas, które przeszły w swem życiu przez kilka poważnych przesileń, zawsze wychodząc z nich zwycięsko. Okazuje się bowiem, że nawet podczas największego runu na kasy np. jak przy krachu franka w roku 1926, nie wycofano z nich nigdy powyżej 7% depozytów, co skłania władze tych kas do obrony tezy, że 10% płynnej gotówki wystarcza dla zabezpieczenia od wszelkiego na nie nacisku. Jest to tembardziej wskazane, że zwiększenie gotówkowych rezerw musi bezpośrednio przyczynić się do zmniejszenia rentowności wkładów. Starają się więc oni umiejętnie żeglować pomiędzy tą Scyllą i Charybdą wszelkich operacyj bankowych.

Lazurowe niebo Francji i jej atmosfera dobrobytu i powodzenia, której wykładnikiem jest sytuacja kas oszczędności, w znacznej mierze przez nie właśnie stworzona, zaciemniają niekiedy chmury trosk a nawet i burze. Ani pełne kasy, ani wzrost operacyj i klijenteli nie w stanie jest im zapobiec. Bodaj, że przeciwnie. Właśnie pełne te kasy budzą pożądania zawsze nienasyconego Fiskusa. Świeżo kasy oszczędności zmuszone były stoczyć ze skarbem państwa zażarty bój w parlamencie. Wbrew dotychczasowej polityce, wbrew ustawie, nie pomny na pomoc wydatną, którą czerpie z tejże instytucji przy lokowaniu pożyczek i rent państwowych, minister skarbu wystąpił z projektem ustawy obciążającej dochody posiadaczy książeczek oszczędnościowych 16% podatkiem. Zawrzała walka. Zwyciężyły kasy. Właściwie zwyciężył rozsądek, którego, jak mówią Francuzi, nie pozbawieni są niekiedy nawet członkowie parlamentu. Niewątpliwie przyczynił się walnie do przeważenia szali i zmysł oszczędności głęboko zakorzeniony w sercu każdego Francuza, co jest znamienne w tych groźnych czasach deficytu budżetowego.

Ani to zwycięstwo, ani kwitnący stan kas oszczędności Francji, bynajmniej nie zadawalają ich sfer kierowniczych. Nie myślą one o spoczynku na laurach. Dowodem jest znaczenie, jakie przypisują one propagandzie. Poszczególne kasy i nawet zjazdy poświęcają jej dużo czasu i energji. W kraju, który jak powiedzieliśmy na początku jest klasycznym krajem oszczędności, gdzie prawie co drugi mieszkaniec posiada książeczkę oszczędności, prowadzi się w dalszym ciągu jej intensywna propaganda i to na rozmaite sposoby, nie wyłączając specjalnie pomyślanych i zmontowanych filmów. Cenna to i dla nas wskazówka, jesteśmy bowiem krajem, który stawia pierwsze jeszcze kroki w tej dziedzinie, krajem, gdzie reklama i propaganda posiadać winna o wiele większe zastosowanie i gdzie może być tembardziej skuteczna, ponieważ we wszelkich przejawach życia gospodarczego i społecznego jest mało jeszcze stosowana.

Do bardzo ciekawej sprawy zużytkowania przez kasy oszczędności francuskie gromadzonych oszczędności jeszcze powrócimy.

Kazimierz Warchałowski.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego zarówno co do wysokości posiadanych kapitałów własnych i obcych, jak i co do sumy udzielonych kredytów, wysuwa się na czołowe miejsce wśród wszystkich instytucyj kredytowych w Polsce. W ciągu 10 lat swej działalności wykazywał Bank stały rozwój, który dopiero w ubiegłym i bieżącym roku uległ pewnemu zahamowaniu pod wpływem długotrwałego kryzysu gospodarczego. Szybki ten rozwój ilustruje poniższe zestawienie ważniejszych pozycyj bilansowych Banku (w milj. złotych):

Lata	Kapitały własne	Wkłady i lokaty	Kredyty gotówkowe	Kredyty emisyjne	Suma bilansowa
1924	40	69	96	67	221
1926	51	468	440	206	787
1928	195	713	747	584	1.665
1930	208	752	1.015	735	2.102
1932	219	745	1.023	838	2.133
1933 *)	221	738	1.030	828	2.103

*) koniec III kwartału.

Bank Gospodarstwa Krajowego był pomyślany przedewszystkiem, jako instytucja kredytu długoterminowego, zaspokajająca w pierwszym rzędzie potrzeby gospodarstwa publicznego. W tym też kierunku poszedł rozwój jego działalności.

Spełnianie roli instytucji kredytu długoterminowego umożliwia Bankowi zupełnie specjalna struktura jego kapitałów. Są to bowiem w dużej większości kapitały długoterminowe, a zatem nadające się do stałych lokat. Czynnik ten ma również i z tego powodu doniosłe znaczenie, ponieważ umożliwia Bankowi w wysokim stopniu przetrwanie kryzysu bez nadmiernego ograniczania swej działalności. I w rzeczywistości działalność ta kurczyła się prawie że wyłącznie w zakresie samolikwidujących się krótkoterminowych kredytów i wkładów.

Z ogólnej sumy kapitałów własnych i obcych, zmobilizowanych przez Bank i wynoszących na koniec września b. r. olbrzymią sumę zł. 2.020 milj., zaledwie zł. 338 milj. stanowią kapitały krótkoterminowe, t. j. wkłady wszelkiego rodzaju i kredyty bankowe, z pomiędzy nich zaś tylko zł. 146,8 milj. jest płatnych natychmiast. Cała reszta składa się z kapitałów własnych Banku w sumie zł. 221 milj., następnie z lokat Skarbu Państwa i rachunków specjalnych w wysokości zł. 663 milj., związanych z odnośnemi kredytami, udzielonemi przy ich pomocy, wreszcie z kapitałów, uzyskanych ze sprzedaży listów zastawnych i obligacyj własnej emisji, wynoszących około zł. 828 milj.

W oparciu o tak silną i tak specjalnie korzystną strukturę kapitałową, mógł Bank przedsiębrać cały szereg zadań, którychby ze względu na brak odpowiednich warunków nie podjęła się żadna inna instytucja finansowa, a których zrealizowania wymagały potrzeby społeczno - gospodarcze kraju.

Należą tutaj w pierwszym rzędzie kredyty budowlane, których udzielił Bank pod koniec ostatniego kwartału na sumę zł. 560 milj., z czego przypada na spółdzielnie budowlane zł. 231 milj., osoby prywatne zł. 180 milj., instytucje społeczne i humanitarne zł. 90 milj., gminy zł. 56,5 milj., oraz w końcu Fundusz Kwaterunku Wojskowego zł. 2,5 milj.

Drugą z rzędu co do wielkości grupę kredytów stanowią pożyczki samorządowe, wynoszące w dniu 30 września b. r. zł. 482 milj. Są to w wysokości zł. 48 milj. kredyty budowlane, udzielone samorządom i wymienione w ustępie poprzednim, reszta zaś przypada na pożyczki inwestycyjne, na prowadzenie różnego rodzaju urządzeń takich, jak elektrownie, gazownie, kanalizacje, rzeźnie, place targowe, drogi, szkoły, szpitale i t. p. Mieszczą się tutaj również kredyty dla komunalnych kas oszczędności, których rozwojem Bank specjalnie się opiekuje.

Kredyty przemysłowe Banku wyniosły w końcu września b. r. zł. 376 milj. Należą tutaj kredyty na inwestycje samorządowe w wysokości około zł. 153 milj., zaliczone już do grupy, poprzednio omówionych pożyczek samorządowych, pozatem zaś są to sumy, które poszły na finansowanie w pierwszym rzędzie przemysłu prywatnego, następnie zaś koncernu przedsiębiorstw przemysłowych Banku.

Do koncernu Banku należą tak poważne przedsiębiorstwa, jak Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki i szereg innych przedsiębiorstw, głównie przemysłu chemicznego. Bank posiada ponadto udziały w przedsiębiorstwach gdańskich, jak: Bank von Danzig, Gdański Monopol Tytoniowy oraz British & Polish Trade Bank. W tej ostatniej instytucji posiada Bank większość akcyj.

Czwartą i ostatnią wielką grupę kredytów stanowią kredyty rolnicze w sumie zł. 162 milj. bez kredytów dla przemysłu spożywczego, zaliczonych do grupy poprzedniej.

Działalność swą prowadzi Bank albo bezpośrednio, udzielając pożyczek właściwym kredytobiorcom, albo też rozdziela je przy pomocy innych instytucyj finansowych, jak spółdzielnie i wspomniane już komunalne kasy oszczędności. Ponadto, w razie potrzeby, występuje Państwo z pomocą dla instytucyj finansowych w dużej mierze za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, jak to miało np. miejsce w r. 1925 i powtórnie w kilku wypadkach w ciągu obecnego kryzysu.

Finansowanie handlu, zwłaszcza zagranicznego, nie stanowi wprawdzie jednej z głównych gałęzi działalności Banku, mimo to dziedzina ta cieszyła się znacznie większem zainteresowaniem instytucji, niżby to wynikało ze sumy udzielonych kredytów. Finansowaniem handlu zagranicznego zajmuje się — poza centralą — specjalnie oddział Banku w Gdyni oraz British & Polish Trade Bank w Gdańsku.

Jeżeli chodzi o formę kredytów Banku, to są to, zgodnie z charakterem instytucji, oraz strukturą jej kapitałów, przeważnie kredyty długoterminowe. I tak z ogólnej sumy kredytów Banku w wysokości zł. 1.858 milj. przypada na emisyjne zł. 828 milj., średnio i długoterminowe gotówkowe zł. 749,5 milj., zaś krótkoterminowe zł. 280,9 milj.

Dzięki specjalnie pomyślnej strukturze kapitałowej płynność B. G. K. była zawsze bardzo wysoką. Kapitały bowiem natychmiast płatne są pokryte w 20% gotówką, zaś wszystkie kapitały krótkoterminowe są prawie w 100% pokryte środkami kasowemi i krótkoterminowemi kredytami, nie licząc portfelu papierów wartościowych, możliwych do upłynnienia, sald debetowych banków oraz możliwości redyskontowych, które stanowią znaczne rezerwy płynności.

Pomijając zupełną pewność, jaką tak wielka płynność zapewnia wkładcom, posiadają oszczędności, złożone w Banku, gwarancję Skarbu Państwa. W tę samą gwarancję są wyposażone również i emisje B. G. K., z tem dodatkowem zabezpieczeniem, że opiewają one na złote w złocie, względnie inne złote waluty oraz że dla nich tworzona jest specjalna rezerwa, jakoteż stoją poza niemi pełnowartościowe hipoteki. Posiadając poczwórne zabezpieczenie: hipoteczne, specjalną rezerwą, całym majątkiem Banku, oraz w końcu majątkiem Skarbu Państwa i opiewając na złote w złocie, względnie inne złote waluty — przedstawiają emisje Banku najbardziej pewny typ papieru wartościowego, w którym też lokują swe kapitały poważne instytucje oszczędnościowe i ubezpieczeniowe, zarówno publiczne jak i prywatne.

Zupełnie minimalny stopień, w jakim Bank mu-

siał w porównaniu z innemi instytucjami finansowemi, zarówno w kraju jak i zagranicą, ścieśnić zakres swej działalności, był i jest w dobie kryzysu poważnym czynnikiem spokoju i stałości.

Bank posiada centralę w Warszawie oraz 19 oddziałów prowincjonalnych we wszystkich prawie ważniejszych miastach Polski, a pozatem korespondentów we wszystkich centrach finansowych świata.

Sprawa zabezpieczenia należności K. K. O. zastawem nieruchomości

Nawiązując do art. p. St. Ostrowskiego w Nr. 19. „Oszczędności" p. t. „Uwagi o postępowaniu K. K. O. w Związku z Ustawą o Banku Akceptacyjnym", chciałbym dorzucić parę słów do sprawy uchronienia Kas przed stratami, jakie może pociągnąć zawieranie układów bez zabezpieczenia hipotecznego.

Sprawa dotychczas mało była oświetlona, a ma ona duże znaczenie szczególniej dla Kas na całych Kresach Wschodnich, na których, a i w znacznej części centrum kraju, drobni rolnicy nie mają uregulowanych hipotek i regulowanie napotyka na trudne do przezwyciężenia przeszkody, z których główną są b. wysokie koszty oraz niejasne i zawikłane tytuły własności i nieznajomość przez ludność przepisów prawnych.

Zawierane układy konwersyjne pozbawią Kasy bezpośredniej stałej kontroli nad sumiennością dłużników i ich chęcią spłacania długów, gdyż pierwsze lata (opłacanie tylko odsetek lub małej części długu) tej kontroli nie dadzą, a prawdziwym sprawdzianem będzie rok czwarty, piąty i dalej.

Koniecznem tu jest jakieś wzmocnienie zawieranego układu, gdyż weksel z dwoma trzema poręczycielami wydaje mi się zbyt słabem zabezpieczeniem wobec coraz częściej wchodzącego w zwyczaj przepisywania ziemi na krewnych lub oddawania jej w 36-letnią dzierżawę i niepłacenia długów. Zabezpieczeniem takiem mogłyby być zatwierdzone przez Sąd Grodzki uchwały uwierzytelniające wyniesione przez zgromadzenie gromadzkie, stwierdzające posiadanie przez dłużnika gruntów t. z. nadziałowych. (Na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.X.1927 r. (Dz. Ustaw Nr. 93, poz. 822).

Na podstawie takich uchwał możliwe jest zrobienie u rejenta aktu zastawu nieruchomości. Akt zastawu przewiduje sankcje karne na wypadek sprzedaży, bez uregulowania długu lub bez zezwolenia instytucji, na rzecz której zastaw dano. O akcie zastawu ludność danej wsi winna być powiadomiona na zebraniu gromadzkiem, wzmianka o zastawie winna być uczyniona w księgach podatkowych gminnych i t. d., wszystko to celem utrudnienia malwersacji na szkodę wierzycieli. Radykalnem uniemożliwieniem byłoby zaprowadzenie przy Sądach Grodzkich rejestrów nieruchomości zastawionych, na podobieństwo rejestrów nieruchomości opisanych przez komorników za długi i nadanie zarejestrowaniu zastawu, mocy unieważnienia późniejszych umów sprzedaży czy dzierżawy.

Takie zabezpieczenie byłoby o wiele tańsze i łatwiejsze do przeprowadzenia niż zabezpieczenie hipoteczne i umożliwiłoby przy kilkuset złotowych zobowiązaniach zabezpieczyć należności w możliwie dostateczny sposób.

St. Jankowski.

Zdołbunów.

Kobieta w gospodarczem i finansowem życiu narodu*)

I oto znów nadszedł dzień, poświęcony corocznie propagandzie idei oszczędności. Nadarza się więc sposobność przemówić do serca tych wszystkich, którzy nie doceniają jeszcze zasług tej skromnej służki życia społecznego, mającej jednak wielkie znaczenie dla gospodarczej sytuacji kraju.

Mamy głównie na myśli kobiety; one bowiem są najważniejszym konsumentem; kobiety czynią zakupy a, więc powodują obrót pieniężny, „nervus rerum" podstawę i warunek życia gospodarczego. Od kobiety zależy doniosła sprawa **j a k** się pieniądze wydaje. Dlatego koniecznem jest, aby kobiety były dokładnie poinformowane o sytuacji ogólnej kraju, aby mogły zastanowić się nad swojem zadaniem jako szafarki, które rządzą i kierują finansami rodziny a tem samem i całego państwa.

Więcej jak kiedykolwiek można dziś zaoszczędzić — kupowaniem. Nie tyle właśnie, że się nie kupuje, ile, że się kupuje rozumnie.

Rozumna kobieta wie, kiedy musi czynić zakupy, rozważy co ma kupić, nie kupuje taniej, jaskrawej tandety, nieda się omamić zręczną reklamą, która podsuwa niewspółmiernie tani towar, ale będzie raczej podtrzymywać solidne firmy, czem przyczyni się do zwalczenia kryzysu i bezrobocia. Należy porównywać ceny w różnych firmach a popierać te sklepy, które uczciwą kalkulacją umożliwiają konsumentowi nabycie dobrego towaru po niskiej cenie. Przed wojną światową chodziło się nieraz do sklepu znacznie dalej położonego, dlatego że posiadał zawsze tańszy i dobry towar. Tym sposobem uczy się kupców rewizji cen i stosowania się do wymagań klientów.

Mamy poważną ilość bezrobotnych, pozostających na utrzymaniu państwa i dobroczynności publicznej. Stwarza to nietylko ciężar dla społeczeństwa, ale poważny minus w całości gospodarczego życia. Bezrobotni są straceni dla konsumpcji. Nie zarabiają, a więc nie kupują.

Nie jest zatem rozumną oszczędność, która jednocześnie odbiera pracę innym. Ileż kobiet zamożnych

---

*) „Sporitelni Obzor" z 31.X.1933 r.

szyje potrzebne rzeczy w domu, wówczas, kiedy gromada wyspecjalizowanych szwaczek powiększa szeregi bezrobotnych. Nie mówię tu o kobietach, które rzeczywiście nie mają środków na zapłacenie szwaczki, ale o tych, które mają jeszcze tyle, że im nie wolno odbierać pracy i zarobku biedniejszym a fachowym siłom. Nie jest to oszczędność we właściwem znaczeniu. Większość nie zdaje sobie sprawy ze skutków źle pojętej oszczędności. Szyją w domu, często nieudolnie, robią swetry i inne trykotaże, czasem nawet w cukierni, dokąd „oszczędna kobieta" idzie, nie bacząc na wydatek. A skutek? Szwaczki i modystki bez pracy, nie są w możności płacić podatków a przeciwnie jako bezrobotne roszczą sobie prawo do wsparcia; państwo nie ma środków, sięga do rezerw, ogranicza spłaty zagranicznych długów, nakłada na obywateli nowe ciężary a armja bezrobotnych wciąż rośnie.

Dzisiejsze życie gospodarcze jest tak dojrzałe i wyspecjalizowane, że podział pracy stał się koniecznością. Czasy, kiedy się w domu przędło, tkało i szyło dawno minęły. Wątpliwe dobrodziejstwa mody odebrały już wielu ludziom pracę i zarobek, nie wolno więc nam, kobietom, pogarszać jeszcze i tak ciężkiej doli naszych bliźnich. Nie doradzam tu zbytecznych wydatków pieniężnych, wręcz przeciwnie.

Równie nierozumnem postępowaniem wielu kobiet jest niepotrzebny pesymizm i brak zaufania do naszych instytucyj oszczędnościowych, co pociąga za sobą gromadzenie oszczędności w domu, w różnych schowkach, narażonych nieraz na duże niebezpieczeństwa. Kobiety podlegają chętnie cudzym wpływom, słuchają ludzi niekompetentnych, którzy szerzą niewiarę w gospodarcze zamierzenia państwa. Wyniki takiego stanowiska okazują się niebawem. Musimy oszczędzać i w tych ciężkich czasach, nietylko składać grosz do grosza, ale musimy mieć zaufanie do naszych instytucyj oszczędnościowych. Uzbierane pieniądze winny być w kasach oszczędności a nie w kufrach, szafach, schowkach i pończochach. Kobiety winny zawsze pamiętać, że są nietylko gospodyniami, ale także obywatelkami kraju, dla którego mają pewne obowiązki. Uświadomiona kobieta wie, że instytucje oszczędnościowe potrzebują jej pieniędzy, aby nimi obracać, podnosić przemysł, zatrudniać ludzi i t. p. Kapitał musi krążyć stale w żyłach narodu, musi na nas pracować, o ile nasze życie gospodarcze ma się rozwijać pomyślnie.

Schowany pieniądz podtrzymuje kryzys, bezrobocie, nędzę i biedę; nie daje pracować ludziom zdrowym i chętnym, zuboża przedsiębiorstwa i stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla państwa.

Niech to sobie dobrze uprzytomnią wszystkie kobiety, które ukrywają swe oszczędności w pończochach. Nietylko tracą procenta, które przyniosłyby wzrost majątku, ale przedewszystkiem szkodzą własnemu społeczeństwu.

Kobieta jest ministrem finansów swej rodziny a pośrednio i państwa. W jej rękach spoczywa obrót pieniężny, wpływ na rozkwit przemysłu i handlu, nietylko dlatego że rozumnie czyni zakupy, ale dlatego, że oszczędza a te uciułane pieniądze składa do kasy oszczędności, oddaje do dyspozycji gospodarce krajowej, umożliwia ruch kapitału, obrót, korzyść i pożytek dla całości.

Dlatego tegoroczny „Dzień Oszczędności" wystosował do kobiet następującą odezwę: „Oszczędzajcie rozumnie, utrzymujcie równowagę budżetową w waszych rodzinach, nie czyńcie zbytecznych wydatków, a powierzajcie swe oszczędności odpowiednim instytucjom. Jesteście głównym konsumentem, ważnym czynnikiem w życiu gospodarczem państwa. Nie chowajcie pieniędzy w domu. Wasze oszczędności zostaną wam przez instytucje oszczędnościowe zwrócone z procentami po dokonaniu koniecznej i zaszczytnej pracy dla Państwa i Narodu".

Dr. Jaromira.

Ze Związku Związków Kom. Kas Oszczędn.

Okólnik Ministra Sprawiedliwości.

Związek Związków Komunalnych Kas Oszczędności otrzymał od Banku Akceptacyjnego następujący okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości do Prezesów sądów Apelacyjnych i Okręgowych:

Warszawa, dnia 27 września 1933 r.

„MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Nr. I. U. 4629/33.

Okólnik Nr. 1703/I. U./33

w sprawie wykonania ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Do Panów Prezesów Sądów Apelacyjnych i Okręgowych.

W ramach ogólnej państwowej akcji oddłużeniowej, zmierzającej do konwersji długów rolniczych, został utworzony Bank Akceptacyjny na podstawie ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwianiach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 25/33, poz. 211) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 26 czerwca 1933 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 50/33, poz. 395).

Zadaniem tego Banku jest umożliwienie instytucjom, które udzieliły kredytów rolnikom, zawierania z dłużnikami układów, dotyczących sposobu spłaty ich zobowiązań. W związku z zawieraniem tych układów zachodzić będzie często potrzeba dokonywania czynności hipotecznych.

Ponieważ czynności Banku Akceptacyjnego, stanowiącego część składową państwowej akcji oddłużeniowej, należą do najpilniejszych zadań w dziedzinie zwalczania kryzysu rolnego, przeto zwracam się do Panów Prezesów o wydanie odpowiednich zarządzeń,

ażeby Sądy i ich organa — w granicach swej właściwości — załatwiały szybko i dokładnie wszystkie czynności, wypływające z wykonania wymienionej ustawy oraz rozporządzenia Ministra Skarbu.

Minister Sprawiedliwości
(—) C. Michałowski".

Składanie kaucyj sklepowych spółdzielni żołnierskich w K. K. O.

Na skutek skarg jednej z K. K. O. woj. poznańskiego, że sklepowi spółdzielni żołnierskiej żądają wycofania kaucyj gotówkowych z K. K. O., motywując to zarządzeniem tamt. szefostwa Intendentury — Związek Związków zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z prośbą o wyjaśnienie, przedstawiając szkodliwe następstwa mogące wyniknąć dla ogółu K. K. O. na skutek takiego zarządzenia.

W odpowiedzi Związek Związków otrzymał z M. S. Wojsk. następujące pismo, które całkowicie wyjaśnia tę sprawę:

Warszawa, dn. 23.X.1933 r.

„MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
DEPARTAMENT INTENDENTURY
Nr. 0381 — 31/Wydz. Og.

Kaucje sklepowych.

**Zarząd Związku Związków
Komunalnych Kas Oszczędności.**
Warszawa, Plac Napoleona 7.

Na Nr. 298/VII/33 z dn. 10.X.1933 r. zawiadamiam, iż zarządzeniem Min. Spraw Wojsk. Dep. Int. L. 0381 — 31 Og. V z dn. 24.IV.33 poleciłem składać kaucje gotówkowe pobierane od sklepowych również w instytucjach kredytowych samorządowych.

Zarządzenie Szefa Int. O. K. Nr. VII wydane było w dniu 29.III.1933 r., a więc przed ukazaniem się wyżej ogłoszonego mojego zarządzenia.

Obecnie przypominam Szefowi Int. O. K. wykonanie mojego zarządzenia o składaniu kaucyj również w instytucjach kredytowych samorządowych.

Szef Departamentu Intendentury
(—) Masny
Pułk. int. dypl.".

Komunikaty Zarządu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności wystosował w dn. 2 listopada 1933 r. do wszystkich zrzeszonych w Związku Komunalnych Kas Oszczędności Okólnik Nr. 20 treści następującej:

„W ostatnim czasie Bank Polski, w związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą, oraz wskutek nienależytego wywiązywania się z zobowiązań przez niektóre instytucje zastępcze, zwrócił się do poszczególnych placówek z żądaniem wzmocnienia zabezpieczenia z tytułu prowadzenia agend zastępstwa Banku. Żądanie wzmocnienia kaucji idzie w trzech kierunkach: 1) dostarczenia pierwszorzędnej ewikcji hipotecznej, 2) złożenia papierów wartościowych państwowych lub komunalnych, oraz 3) przedłożenia dodatkowych żyr osób prywatnych i majątkowo odpowiedzialnych na wekslach kaucyjnych. Sprawa ta była przedmiotem naszej interwencji w Centrali Banku Polskiego, w wyniku której otrzymaliśmy następującej treści wyjaśnienia:

„Jak wiadomo, trwająca od dłuższego czasu ciężka sytuacja gospodarcza, wyrażająca się, między innemi, stałem pogarszaniem się wypłacalności dłużników i wycofywaniem wkładów, przyczyniła niektórym instytucjom kredytowym poważnych trudności finansowych, zwłaszcza, jeśli instytucje te oparte były na słabszych podstawach, lub nieprzestrzegały dostatecznej ostrożności w dziedzinie kredytowej. Bank Polski w wielu wypadkach, uwzględniając zawsze przyczyny tych trudności i widoki dalszego rozwoju poszczególnych instytucyj, przychodzi im z doraźną pomocą, musi jednakże przedewszystkiem dbać o własny interes i zabezpieczyć się, jako instytucja emisyjna, od wszelkich możliwości strat. O ile chodzi o instytucje, którym zostały powierzone czynności zastępcze, jest to tem konieczniejsze.

Dlatego też w maju r. b. poleciliśmy naszym Oddziałom poddać szczegółowej rewizji wszystkie dotychczasowe kaucje zastępstw. W tych wypadkach, w których rewizja ta dała wynik ujemny, wykazując, że posiadana przez nas kaucja nie przedstawia obecnie w stosunku do obrotów danego zastępstwa dostatecznego zabezpieczenia interesów Banku, poleciliśmy Oddziałom zażądać wzmocnienia kaucji. Zaznaczamy jednak, że żądań wzmocnienia kaucyj nie kierowaliśmy wyłącznie do komunalnych kas oszczędności, lecz do wszystkich zastępstw, w których zachodziła tego potrzeba, z drugiej zaś strony nie kładliśmy nacisku specjalnego na formę zabezpieczenia, pozostawiając wybór tego Oddziałowi po porozumieniu się z daną instytucją. Tem samem więc nie może być mowy o jakiemkolwiek ogólnem zarządzeniu, skierowanem do wszystkich bez wyjątku komunalnych kas oszczędności, a wysuwającem jako formę zabezpieczenia uzupełnienie weksli kaucyjnych prywatnemi żyrami. Sprawa wzmocnienia kaucyj zastępstw w wielu wypadkach została już załatwiona, przyczem dodatkowe zabezpieczenie zostało nam udzielone w rozmaitych formach np. przez złożenie papierów wartościowych lub t. p.

Dla przykładu możemy Panom podać Komunalną Kasę Oszczędności ...., która jak nam wiadomo, zwróciła się w tej sprawie do Związku. Kasa ta proponowała nam zabezpieczenie bądź w papierach wartościowych, bądź w ewikcji hipotecznej na jednym z gmachów Sejmiku, bądź wreszcie w biletach skarbowych,, które z polecenia Związku Pa-

nów zakupuje przez nasz Oddział. Ponieważ zabezpieczenia w papierach wartościowych nie mogliśmy wziąć pod uwagę z powodu zbyt małej ich wartości, zaś ewikcję hipoteczną na nieruchomościach Sejmiku uważaliśmy za nieodpowiednią, przypuszczając, że są to prawdopodobnie gmachy o charakterze użyteczności publicznej, upoważniliśmy nasz Oddział do przyjęcia na zabezpieczenie agend zastępczych biletów skarbowych w kwocie zł. 20.000,— przy deklaracji, zobowiązującej Komunalną Kasę do wymiany biletów płatnych na nowe tej samej wartości.

Twierdzenie Panów, że zwracanie się Komunalnej Kasy do członków swych władz, czy też osób postronnych z prośbą o osobiste żyro na wekslach kaucyjnych jest niedogodne, a nawet szkodliwe dla opinji Kasy, uważamy za słuszne, jakkolwiek w niektórych wypadkach same Kasy oferują nam takie właśnie zabezpieczenie. O ile zatem przez nieporozumienie, który z naszych Oddziałów zażądałby zabezpieczenia w tej formie, prosimy uprzejmie fakt ten podać nam do wiadomości, ażebyśmy mogli wydać temu Oddziałowi odpowiednie instrukcje.

Jednakże zaznaczamy, że jako instytucja emisyjna nie możemy zaniedbywać trosk o należyte zabezpieczenie naszych interesów, dlatego też nie możemy poprzestawać na niedostatecznych kaucjach tam, gdzie zachodzi konieczność ich wzmocnienia. Prosimy więc, ażeby Panowie ze swej strony wydali odpowiednie dyspozycje Kasom, należącym do Związku, gdyż odmowa lub utrudnianie nam uzyskania należytego zabezpieczenia może przyczynić się do odebrania danej instytucji agend zastępczych Banku Polskiego".

Podając powyższe do wiadomości, prosimy wszystkie zrzeszone Kasy, od których Bank zażądał wzmocnienia kaucyj, o ścisłe zastosowanie się do życzenia Banku. Podkreślamy przytem, że jak z przytoczonych wyjaśnień wynika, forma zabezpieczenia jest w dużej mierze uzależniona od wyników indywidualnego porozumienia się Kasy z Bankiem i mamy wrażenie, że Bank Polski, który niejednokrotnie dawał dowody swego życzliwego do K. K. O. stosunku i w tym wypadku zgodzi się przyjąć zabezpieczenie, jakie poszczególne Kasy uznają za najbardziej dla siebie dogodne, byleby tylko w ten sposób interesy Banku Polskiego były w pełni zabezpieczone".

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności wystosował w 2 listopada 193 3r. do wszystkich zrzeszonych w Związku Komunalnych Kas Oszczędności okólnik Nr. 21 treści następującej:

„Zgodnie z dotychczasową praktyką n/Związku, jak również w myśl ustalonego przez ostatnie Walne Zgromadzenie Delegatów K. K. O. planu pracy, przystępujemy i w r. bieżącym do zorganizowania kursu dokształcającego dla pracowników Komunalnych Kas Oszczędności jak i osób interesujących się zagadnieniem organizacji oszczędności. Kurs ten, piąty zkolei, rozpocznie się prawdopodobnie w drugiej połowie listopada, względnie w pierwszych dniach miesiąca grudnia r. b. i trwać będzie przez przeciąg około 10 — 12 dni. Opłata za kurs, jak i w latach poprzednich wynosić będzie zł. 50,— dla pracowników zrzeszonych K. K. O., a zł. 75,— dla innych osób, przyczem spieszymy nadmienić, że opłaty te mogą ulec zniżce, o ile zgłosi się większa ilość słuchaczy.

Program kursu będzie utrzymany naogół w ramach dotychczasowych i obejmować będzie przedmioty dotyczące organizacji, techniki i działalności K. K. O., oczywiście z uzupełnieniami wywołanemi sytuacją bieżącą, bądź szeregiem aktów ustawodawczych ostatniej doby o wielkiej doniosłości dla życia K. K. O., poznanie dokładne których przez personel Kas jest nieodzownym warunkiem prawidłowego funkcjonowania tychże. Nacisk główny, wzorem lat ubiegłych, kłaść będziemy na przedmioty i zagadnienia praktyczne, traktując wykłady o charakterze ogólnym, jako przedmioty uzupełniające. Bliższe szczegóły odnośnie programu, jak również technicznej strony kursu, podamy w jednym z najbliższych okólników.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie Kasy obecnie przeżywają, a które każą iść po linji szukania jak najdalej idących oszczędności w kosztach handlowych. Biorąc jednak pod uwagę rezultaty dotychczasowych kursów, stwierdzić należy, że wydatek niewielki połączony z delegowaniem na kurs pracownika, sowicie się dla Kasy opłaca i nieracjonalną byłoby rzeczą oszczędzanie na pogłębianiu wiedzy i fachowości personelu.

W celu należytego przygotowania strony technicznej kursu prosimy Zarządy Kas o wcześniejsze zgłaszanie kandydatów. Do zgłoszenia należy dołączyć życiorys pracownika, oraz kwestjonarjusz w/g załączonego wzoru podpisany tak przez delegowanego, jak i przez Kasę delegującą. Termin ostateczny składania podań ustala się na dzień 15 listopada r. b. i o ile do tego czasu nie napłynie odpowiednia ilość zgłoszeń, bylibyśmy zmuszeni do zrezygnowania z organizowania kursu, zwracając wniesione już przez Kasy opłaty.

Celem zmniejszenia kosztów pobytu uczestników na kursie, będziemy się starali o wyszukanie dla nich odpowiednich, a przytem tanich pomieszczeń, jak również o uzyskanie 50%-wej ulgi kolejowej w drodze powrotnej.

Mniemamy, że zrzeszone Kasy w swoim własnym, dobrze zrozumianym interesie umożliwią personelowi swemu jak najliczniejszy udział w kursie, pokrywając za niego związane z kursem opłaty".

Wiadomości bieżące

KRONIKA KRAJOWA.

Polityka gospodarcza rządu.

Na otwarciu sesji sejmowej p. premjer Jędrzejewicz wygłosił zasadnicze expose rządowe. Wyjmujemy z niego te punkty, które najwięcej interesują Kasy Kom.

Rząd wypowiedział się stanowczo „przeciw sztucznemu podniecaniu życia gospodarczego, wygodne może z punktu widzenia chwili bieżącej, niebezpieczne jednak z perspekty-

wy skutków dnia jutrzejszego. Stąd też zdecydowani jesteśmy nadal prowadzić państwo po jedynie pewnej i bezpiecznej drodze łamania trudności gospodarczych rzetelnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa i nie odsuwania ich w przyszłość bliżej nieznaną. Zbyt wierzymy w zdrowe warunki i w lepszą przyszłość gospodarczą Polski, byśmy mieli wybierać drogi niepewne i ryzykowne.

Zasadniczemi punktami naszego programu gospodarczego są i pozostaną:

1. Utrzymanie równowagi budżetowej, jako podstawy ładu gospodarczego w państwie.

2. Stałość i pewność pieniądza, jako podstawa najszerszych procesów kapitalizacyjnych, stanowiących warunek narastania sił gospodarczych kraju.

3. Przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej przez usunięcie przerostów i odtworzenie równowagi pomiędzy wielkiemi działami produkcji w Polsce.

4. Ożywienie obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej, jak również przez skoordynowanie polityki gospodarczej Rządu z wysiłkami i inicjatywą społeczeństwa".

Realizując postulat taki rząd w zrozumieniu, że wysoka stopa procentowa, jako jeden z głównych ciężarów uniemożliwia wszelką zdrową kalkulację naszych warsztatów produkujących i handlowych, dąży konsekwentnie etapami i w miarę możności do jej obniżenia. Zagadnienie to szerzej omówił, przemawiając w tym samym dniu p. Minister Skarbu Zawadzki.

Obniżenie stopy procentowej.

Problem obniżenia stopy procentowej nie ogranicza się jedynie do zmniejszenia ciężarów kredytów dawniej już udzielonych. Chodzi tu również o to, by nowoudzielane kredyty nie stwarzały dla życia gospodarczego obciążeń niewspółmiernych z rentownością przedsiębiorstw.

Celowa akcja została przeprowadzona w tym kierunku w końcu ubiegłego roku, kiedy wślad za Bankiem Polskim który obniżył o 1 i pół punktu swą stopę dyskontową, zostało przeprowadzone obniżenie stóp procentowych stosowanych przez cały nasz aparat kredytowy.

Ostatnio nasza instytucja emisyjna zrobiła dalszy krok naprzód na drodze potanienia pieniądza, obniżając z dn. 20 października stopę dyskontową o dalszy 1 punkt, t. j. do 5 proc. Wślad za nią, analogicznie jak w roku zeszłym, pójść musi cały aparat kredytu krótkoterminowego.

To, że takie posunięcia stały się możliwe, zawdzięczamy pewnemu okrzepnięciu naszego rynku pieniężnego.

Świadectwa płynności rynku kredytowego.

O poprawie tego rynku świadczy również łatwe wchłonięcie przezeń biletów skarbowych, których obieg ustabilizował się obecnie na poziomie ca 120.000.000 zł., z czego tylko 48.000.000 zł. znajduje się w Banku Polskim.

Nawiasem mówiąc, wskazuje to, jak nieuzasadnione były głosy podnoszone na wiosnę ze strony przedstawicieli opozycji, że emisja biletów spadnie całym ciężarem na instytucję emisyjną.

Wreszcie poza szeregiem mniej ważnych faktów o niezłej płynności rynku świadczy fakt znacznych przedterminowych i jednorazowych wpłat na Pożyczkę Narodową. Otóż przy pierwszej racie zamiast 1/6, t. j. 55.000.000 zł., która mogła być wpłacona zgodnie z rozporządzeniem, wpłynęło złotych 100.000.000 te. j. 30 proc. Płynność naszego rynku została, rzecz prosta, nieco ścieśniona przez ten fakt. Muszę jednak z zadowoleniem podkreślić, że rozmiary tego ścieśnienia nie przekraczają zwykłych granic w podobnych okresach. Widać to po wysokości wkładów w instytucjach kredytowych, które się tylko w niewielkim stosunkowo stopniu w porównaniu z wysokością emisji, a w szczególności z wysokością pierwszej wpłaconej raty, obniżyły.

Nie mógłbym przy tej sposobności pominąć faktu, że Pożyczka Narodowa dosyć poważnie oddziałała w sensie wciągnięcia do obrotu pewnej ilości nieczynnych kapitałów, co w bardzo znacznym stopniu łagodzi deflacyjne skutki pożyczki.

Struktura kredytowa nasza pozostała nienaruszona. Pojedyńcze wypadki zamknięcia kas drobnych instytucyj, lub instytucyj, które znajdowały się w stanie faktycznej likwidacji od szeregu lat — nie wywarło żadnego wpływu na rynek pieniężny i na strukturę kredytową.

Bank Polski, stosując nadal politykę zimnej krwi, umiaru i ostrożnych przewidywań, zdołał ochronić rynek pieniężny od niebezpiecznych wstrząsów. Odpływ walut który nastąpił w pierwszem półroczu, miał zwykły charakter sezonowy, związany z naszą strukturą gospodarczą. Wynosił on zaledwie mniej więcej połowę odpływu w odpowiednim okresie roku zeszłego, wobec czego zostanie skompensowany przez normalny dopływ walut w drugiem półroczu. Obroty dewizowe wykazują bowiem od paru miesięcy stałą tendencję do korzystnej dla nas równowagi.

Ustał odpływ walut.

Wszystko to pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość tembardziej, że zjawiska, które powodowały odpływ walut w latach zeszłych, albo przestały istnieć albo uległy wybitnemu osłabieniu. Osłabł więc w ostatnich miesiącach pęd do tezauryzacji, jak o tem świadczą dane, dotyczące pierwszej raty pożyczki, a również fakt, że import złota poza Bankiem Polskim, był w tym roku bez porównania mniejszy niż w zeszłym, a w ostatnich miesiącach ustaje niemal zupełnie. Ustał też zupełnie ruch wycofywania lokat zagranicznych; przeciwnie, dzięki poważnemu wzrostowi zaufania do naszej gospodarki i waluty, mogliśmy zawrzeć ostatnio kilka bardzo ważnych tranzakcyj kredytowych, z których najpoważniejszą, ale nie jedyną jest pożyczka na elektryfikację węzła warszawskiego, które to tranzakcje spowodują w najbliższym czasie nowy dopływ walut do kas Banku Polskiego.

Likwidowanie dwuwalutowości.

Proces przystosowywania się naszego aparatu kredytowego do obecnych warunków niewątpliwie komplikuje i utrudnia dwuwalutowość w naszych instytucjach kredytowych, szczególnie silnie uwydatniająca się w lokalnych instytucjach kredytowych zwłaszcza K. K. O. I w tym kierunku procesy likwidacyjne postępują naprzód i przypuszczać należy, że doświadczenie nabyte nie pójdzie na marne i dolar, jako druga waluta wreszcie zniknie w naszym aparacie kredytowym. Naogół stoję na stanowisku pozostawienia procesu likwidacyjnego — jeśli chodzi o dolara — własnemu biegowi za wyjątkiem tych wypadków, gdzie interwencja ustawodawcy okaże się konieczną. Natomiast jeżeli chodzi o przyszłość stoję na stanowisku, że odpowiednie normy prawne winny zapobiec tolerowaniu objawów dwu względnie wielu — walutowości. Po tej linji idzie też dekret P. Prezydenta z dn. 27 października 1933, który upoważnia ministra skarbu do wymiany portfelu walutowego w P. K. O. i zastąpienia go papierami opiewającemi wyłącznie na złote względnie na złote w złocie.

Emisja bonów inwestycyjnych na sumę 10 miljonów zł.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.X Minister Skarbu wydał rozporządzenie o emisji bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Z dniem 1 grudnia 1933 wypuszczonych będzie 10 seryj **bezterminowych, nieoprocentowanych bonów** Funduszu Inwestycyjnego w odcinkach po 25 złotych wartości nominalnej. Każda serja obejmuje 40.000 sztuk bonów o numeracji kolejnej od 1 do 40.000. Numery seryj oznaczone są cyframi rzymskiemi od I do X. Ogółem zatem emisja bonów Funduszu Inwestycyjnego na dzień 1 grudnia r. b. wyniesie 400 tysięcy sztuk na sumę 10 miljonów zł.

Umarzanie bonów Funduszu Inwestycyjnego odbywać się będzie w drodze losowania publicznego, przeprowadzanego co tydzień przez komisję rządową. Losowanie polega na wyciągnięciu siedmiu numerów, z liczby numerów od 1 do 40.000, przyczem bony, opatrzone wyciągniętemi numerami, uznaje się za równocześnie wylosowane we wszystkich serjach. Losowanie odbywać się będzie co czwartek, jeśli zaś czwartek jest dniem świątecznym, losowanie przesuwa się na środę, a o ile środa i czwartek są dniami świątecznemi, losowanie odbywać się będzie w piątek.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego będą wykupywane przez kasy urzędów skarbowych **po 100 złotych za bon 25-złotowy.** Sprzedaż bonów Funduszu Inwestycyjnego odbywać się będzie za pośrednictwem kas urzędów skarbowych, urzędów pocztowych oraz innych, upoważnionych do tego placówek.

Bony Funduszu Inwestycyjnego będą przyjmowane w imiennej wartości przez kasy urzędów skarbowych i urzędów celnych na zapłatę wszelkich państwowych podatków i danin, opłat, ceł, kar pieniężnych i grzywien oraz na spłatę zobowiązań pieniężnych wobec Skarbu Państwa. Bony Funduszu Inwestycyjnego mogą być wymieniane przez kasy urzędów skarbowych na gotówkę według ich wartości imiennej bez żadnych potrąceń. Jeżeli kwota bonów, przedstawiona w danej kasie do wymiany przez jedną osobę w ciągu jednego dnia, nie przekracza 100 złotych, wymiana następuje natychmiast. O ile kwota ta wynosi ponad 100 do 5.000 złotych — wymiana następuje w ciągu dni trzech. Wymiana bonów jednorazowo przedstawionych przez jedną osobę w kwotach ponad 5.000 zł, może być uskuteczniona wyłącznie w kasie pierwszego przędu skarbowego w Warszawie.

Należy zauważyć, iż dekret Prezydenta o Funduszu Inwestycyjnym postanawia, że bony Funduszu Inwestycyjnego mogą być wypuszczane serjami w sumie łącznej nie przekraczającej 100 miljonów złotych. Oprocentowanie tych bonów będzie się mieścić w wygranej premji wylosowanego bonu — za 25 złotych otrzymywać się będzie po wylosowaniu 100.

Zjazd Delegatów K. K. O. w Nowogródku.

W dniu 28.X r. b. odbył się w Nowogródku Wojewódzki Zjazd Delegatów Komunalnych Kas Oszczędności.

Zjazdowi przewodniczył Wojewoda Nowogródzki Stefan Świderski.

W Zjeździe wzięli udział: inż. M. Przesmycki, delegat Banku Akceptacyjnego w Warszawie, Dyrektor Wileńskiego Oddziału Banku Rolnego L. Maculewicz, Dyrektor J. Rożkowski, delegat Związku Kas w Warszawie, Naczelnik Wydziału Samorządowego C. Galasiewicz i delegaci wszystkich kas oszczędności Nowogródczyzny.

Głównym przedmiotem obrad były sprawy konwersji kredytów rolniczych przy pomocy Banku Akceptacyjnego, oraz polityka kredytowa i zagadnienia kosztów handlowych w kasach.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu podamy w następnym numerze.

Podniesienie kapitału zakładowego w K. K. O. pow. biłgorajskiego.

Sejmik powiatowy w Biłgoraju, uznając potrzebę rozszerzenia akcji kredytowej, prowadzonej przez K. K. O. uchwałą z Nr. 742 z d. 13.IX.1929 r. zwiększył kapitał zakładowy tejże do sumy 50.000 zł.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Oficjalne stopy dyskontowe banków biletowych.

Miejscowość	stopa %	od
Amsterdam	2½	19.9.1933
Ateny	7½	6.6.1933
Belgrad	7½	20.7.1931
Berlin	4	22.9.1932
Bombaj	3½	16.2.1933
Bruksela	3½	14.1.1932
Budapeszt	4½	18.10.1932
Bukareszt	6	5.4.1933
Kopenhaga	3	1.6.1933
Lizbona	6	14.3.1933
Londyn	2	30.6.1932
Madryt	6	26.10.1932
Moskwa	8	5.4.1927
New Jork	2½	26.5.1933
Oslo	3½	24.5.1933
Paryż	2½	10.10.1931
Praga	3½	25.1.1933
Rzym	3½	4.9.1933
Sofja	8	25.5.1932
Stockholm	3	1.6.1933
Tokjo	4.35	20.8.1932
Warszawa	5	20.10.1933
Wiedeń	5	24.3.1933
Zagrzeb	7½	20.7.1931
Zurych	2	22.1.1932

Austrjacka pożyczka wewnętrzna.

Rząd austrjacki emituje wielką pożyczkę wewnętrzną na przeprowadzenie robót publicznych; niewielka jej część ma być użyta na spłatę zadłużenia rządu w austrjackim Banku Narodowym. Rząd uzasadnia cel inwestycyjny tej pożyczki w ten sposób, że obecnie polityka deflacyjna dla obrony waluty krajowej nie jest już potrzebna, gdyż szyling od wielu miesięcy jest ustabilizowany.

Pożyczka będzie 4 procentowa i premjowa, t. j. połączona z losowaniem wygranych. Suma jej nie zostaje oznaczona i zależeć ma od wysokości zapisów; rząd liczy jednak, że zapisy dosięgną najmniej 200 miljonów szylingów. Pierwsza transza zapisów zostaje ogłoszona na sumę 100 miljonów szylingów. Kurs emisyjny wynosi 98 procent.

Konsorcjum bankowe, które zostało utworzone, nie gwarantuje subskrypcji, lecz organizuje zapisy. Za tę czynność otrzymuje ogromną prowizję 2¼ proc.

Pożyczka wewnętrzna w Belgji.

Naskutek pełnomocnictw, otrzymanych od Parlamentu. Rząd belgijski rozpisał nową pożyczkę wewnętrzną w wysokości 1.5 miljd. fr. belg. Jest to pożyczka loteryjna o stopie 5% w obligacjach po 1 tys. fr. zgrupowanych w serjach po 5 obligacyj. Pożyczka emitowana jest al pari. Odsetki płatne są raz na rok dn. 1.X. Odsetki te, podobnie jak i wygrane losy, są wolne od podatków. Amortyzacja rozpoczyna się w 11-tym roku i ukończona będzie po latach 70. Wygrane sumy, przewidziane w planie tej pożyczki, są znaczne. I tak w pierwszych 5 latach wygrane wyniosą 45 miljn. fr. rocznie, w następnych 5 latach 22.5 miljn. fr., a w następnych 60 latach 7.5 miljn. fr. rocznie, (oczywiście, poza sumami, przewidzianemi na matematyczną amortyzację).

Stosownie do dekretu rządowego pożyczka ta miała być wyłożona do subskrypcji w dn. 15 — 25.IX r. b. Jednakże już pierwszego dnia, t. j. 15.IX ,podpisanych zostało 1.6 miljd. fr. a więc suma, przekraczająca całość sumy rozpisanej pożyczki. Fakt ten należy sobie tłumaczyć następującemi względami:

Ostatnie energiczne zarządzenie Rządu, przeprowadzone w celu uzdrowienia gospodarki budżetowej Państwa, spowodowały znaczne uspokojenie wśród opinji publicznej, która, jak wiadomo, pod koniec r. ub. zaalarmowana była z powodu wzrastającego deficytu budżetowego i bezsilności Parlamentu. Dopiero po uzyskaniu daleko idących pełnomocnictw Rząd zdołał w dużej mierze opanować sytuację, co spowodowało obecny pomyślny nastrój na belgijskim rynku finansowym.

Poza tem ucieczka pieniądza od akcyj przemysłowych i kolonjalnych, po katastrofalnych załamaniach się kursów w latach ostatnich, skierowała poniekąd publiczność w kierunku tego rodzaju papieru, jak wspomniana pożyczka. Jest to objaw dość niezwykły u Belgijczyka, który w przeciwieństwie do kapitalisty francuskiego, unikał raczej papierów o stałem oprocentowaniu. Moment spekulacji, tak charakterystyczny dla kapitalisty belgijskiego, został jednak w pewnej mierze wzięty pod uwagę przez Ministra Skarbu Jaspara przy ustanawianiu planu tej pożyczki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że olbrzymie powodzenie, jakie miała wspomniana pożyczka, zwłaszcza w szerokich sferach drobnych subskrybentów, spowodowane było częściowo przez loteryjny jej charakter.

W belgijskich kołach finansowych panuje przekonanie, że na 1.6 milj. fr., podpisanych dn. 15.IX na pożyczkę państwową, 600 miljn. fr. jest pieniędzy, które już pracowały w bankach i innych przedsiębiorstwach. Natomiast reszta, t. j. 1 miljd. fr. — to pieniądze, które w ostatnim czasie nie pracowały, a, zachęcone pożyczką, wyszły z safes'ów i „pończochy". Objaw ten należy uważać za bardzo pomyślny, tem więcej, że jeszcze około 5 miljd. fr. belg. jest bezczynnych skutkiem tezauryzacji.

W końcu nadmienić należy, że obecna pożyczka 1.6 miljd. fr. belg. przeznaczona jest:

1) na zlikwidowanie deficytu za rok budżetowy 1931/32 (około 350 miljn. fr. belg.),

2) na skonsolidowanie krótkoterminowych bonów skarbowych, wypuszczonych na początku r. b. (około 400 miljn. fr. belg.),

3) na wykonanie szeregu rozpoczętych wielkich robót publicznych (kanał Charleroi, kanał Alberta, regulacja Mozy etc.) (około 800 miljn. fr. belg.).

Tezauryzacja złota w I półroczu b. r.

Ciekawe informacje na ten temat znajdujemy w miesięczniku „Bank", wychodzącym w Warszawie.

Dolar gotówkowy był przez długi czas w okresie powojennym przedmiotem tezauryzacji na kontynencie Europy. Zwłaszcza w okresach inflacji dolar w gotówce wędrował do Niemiec, Francji, Polski i innych krajów o niestałej walucie. Dopiero w r. 1932 zaczyna się powrót dolara do Stanów Zjednoczonych w większych rozmiarach, silny zwłaszcza w maju i czerwcu ub. roku oraz od marca b .r., t. j. od chwili załamania się kursu dolara.

Mimo to nie osłabły tendencje tezauryzacyjne, lecz nastąpiła zamiana przedmiotu tezauryzacji. W drugim kwartale b. r. specjalnie bogatym w niepokoje finansowe, zamiana dolara na złoto przybrała rozmiary szczególnie duże. W tym względzie publikuje niemiecki Instytut Badania Konjunktur szereg interesujących liczb. Konstatuje on, że o ile w r. 1932 zwiększył się obficie zapas złota monetarnego, t .j. znajdującego się w posiadaniu banków emisyjnych i rządów, a mianowicie o 2.580 mil. mk., to w pierwszej połowie b. r. zapasy te obniżyły się o 860 mil. mk., co świadczy o tem, że gros tego odpływu utkwiło w posiadaniu prywatnych kapitalistów. Produkcja złota, utrzymująca się na poziomie roku ub., wynosiła w I półroczu b. r. 1.035 mil. zł. Zdaniem niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur, nowa produkcja złota została wchłonięta przez rynek prywatny, łącznie z zapasami, które straciły instytucje emisyjne i rządy, oraz łącznie z dopływem złota z Indyj (371 mil. mk.). Stąd wysokość stezauryzowanych sum w pierwszem półroczu b. r. szacuje się, po odliczeniu złota zużytego na cele techniczne (70 mil. mk.), na 2.196 mil. mk., co stanowi ca 4,6% monetarnych zapasów złota w świecie.

Sumy te leżą głównie w postaci depozytów w bankach angielskich, szwajcarskich i holenderskich, gdzie według szacunku zdeponowano około 850 — 1.000 mil. mk., we Francji zaś stezauryzowano ok. 400 mil. mk. Suma łączna złota, stezauryzowanego w latach 1931 — 1933 wynosi według szacunków niemieckich ok. 1.320 mil. dol., co stanowi ca 9 — 10% biletów bankowych w obiegu.

Z KSIĄŻEK I WYDAWNICTW

Numer zjazdowy „Sparkasse", centralnego organu K. O. niemieckich.

Po czteroletniej przerwie odbył się niedawno Ogólny Zjazd niemeickich komunalnych kas oszczędności w Lipsku. Z okazji Zjazdu świetnie redagowany tygodnik kas niemieckich „Sparkasse" wydał specjalny numer, poświęcony zagadnieniom na Zjeździe poruszonym, a w szczególności rozwojowi i organizacji obrotu żyrowego w Niemczech.

Na treść zeszytu składają się następujące artykuły i rozprawy: Dr. A. Herrmann — historja rozwoju obrotu żyrowego, Dr. Schaarschmidt — cechy charakterystyczne saskiego związku kas oszczędności i jego organizacji żyrowej, Dr. von Loeben — struktura i rozwój „Arbeitsgemeinschaften" (specjalny typ instytucyj w Saksonji, skupiających kasy żyrowe, spółdzielnie kredytowe i banki prywatne w jedną organizację kredytową, działającą na terenie gminy), F. Butschau — postępy w technice żyrowej, prof. H. Grossmann — znaczenie gospodarcze obrotu oszczędnościowo - żyrowego, O. Schoele — możliwości rozwoju obrotu bezgotówkowego.

Zeszyt zamyka zestawienie bilansów ogólno - krajowej centrali żyrowej oraz 18 central okręgowych. Suma bilansowa tych central na koniec sierpnia b. r. zamyka się cyfrą 6.085 miljonów marek.

Szereg diagramów, wykresów, schematów i 2 mapy przedstawiające stan obecny obrotu żyrowego w Niemczech, ilustrują w b. ciekawy sposób część artykułową wydawnictwa.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 30. IX. 1933 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 30. IX 1933 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych — Bez wkładów instytucyj finansowych — Stan w dniu 31. VII. 33	31. VIII. 33	30. IX. 33	Zmiany procentowe a) 31. VII	31. VIII	30. IX. 33	Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych 31. VIII. 33	30. IX. 33	Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych 31. VIII. 33	30. IX. 33
P. K. O.	**1**	**467 468**	**475 549**	**476 659**	+2,9	+1,7	+0,2	—	—	**165 616**	**185 031**
Komunalne *b)*	**366_c**	**553 867**	**556 134**	**550 245**	−0,6	+0,4	−1,1	**30 448**	**31 302**	**47 145**	**42 691**
Powiatowe	232_c	181 080	182 107	180 736	−0,7	+0,6	−0,8	12 170	13 021	18 131	16 441
Miejskie	134	372 787	374 027	359 509	−0,5	+0,3	−1,2	18 278	18 281	29 014	26 250
M. st. Warszawa	1	55 491	56 258	55 905	−0,4	+1,4	−0,6	516	514	8 758	6 393
Warszawa	26	20 168	20 273	20 232	−0,2	+0,5	−0,2	750	750	1 593	1 619
Łódź	18	6 509	6 569	6 497	+0,5	+0,9	−1,1	701	738	1 117	1 125
Kielce	18	11 678	11 491	11 168	+0,7	−1,6	−2,8	459	460	1 696	1 274
Lublin	19	4 928	4 920	4 868	−0,2	−0,2	−1,1	877	874	393	375
Białystok	14	3 480	3 421	3 436	−1,0	−1,7	+0,4	492	522	677	491
Wilno	8	4 986	5 042	4 976	+0,1	+1,1	−1,3	19	18	513	471
Nowogródek	7	816	820	732	−0,6	+0,5	−10,7	120	174	83	59
Polesie	9	769	784	774	−0,1	+2,0	−1,3	281	290	259	260
Wołyń	15	1 652	1 652	1 708	−2,3	+0,0	+3,4	183	174	463	489
Poznań	77_c	93 666	94 271	93 722	+2,0	+0,6	−0,6	5 911	5 891	6 567	6 068
Pomorze	40	29 158	29 420	29 207	+0,8	+0,9	−0,7	1 880	1 702	4 540	4 599
Śląsk	18	82 924	83 410	83 209	−1,0	+0,6	−0,3	13 028	13 984	5 837	5 398
Kraków	26	126 229	127 227	125 459	−1,2	+0,8	−1,4	3 194	3 174	5 739	4 993
Lwów	35	87 169	86 527	84 659	−2,1	−0,7	−2,2	691	663	8 373	8 551
Stanisławów	17	16 060	15 944	15 736	−3,0	−0,7	−1,3	608	644	224	213
Tarnopol	18	8 184	8 105	7 962	−2,4	−1,0	−1,8	738	730	313	313
Inne	**2**	**36 359**	**36 493**	**35 919**	−0,3	+0,4	−1,6	**7 609**	**7 609**	**276**	**276**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w lipcu dla 3 kas, w sierpniu dla 7 kas, we wrześniu dla 30 kas. *c)* W związku z Rozp. R. M. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów z dniem 1.IV 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1, 3, 6) K. K. O. pow. śmigielskiego przestała istnieć samodzielnie, stając się oddziałem K. K. O. pow. kościańskiego.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 14 listopada 1933 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 5.54

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj. 93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em. . . . —
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. . . . —
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em. —

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl. . . . . . . 37.90—38.00
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III. . . . 48.15—48.35
4% Prem. Poż. Inwestycyjna 107.60
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. . . . 49.00
6% Poż. Dolarowa 1919/20 r. . . . — —
7% Pożyczka Stab. z 1927 r. . 52.38—51.75—52.00
10% Pożyczka Kolejowa . . . . —

Pozatem kosztują:

akcje Banku Polskiego 79.50
ruble złote 4.70
ruble srebrne 1.30
gram czystego złota 5.9244

Z giełdy zbożowej.

W dniu 14 listopada 1933 roku płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto . . . . 14.25—14.75
pszenica jednolita . . . . 21.50—21.00
pszenica zbierana . . . . 20.00—20.50
owies jednolity . . . . 13.75—14.25
owies zbierany . . . . 13.25—13.75
jęczmień na kaszę . . . . 14.00—14.50
jęczmień browarny . . . . 15.25—15.75

NADESŁANE

„Bank" — miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 7, m. 39.

Ukazał się Nr. 9 (październikowy) tego miesięcznika, na którego treść składają się następujące artykuły: „Tworzenei kapitałów" — Dr. K. Studentowicza, „Dzień Oszczędności" — S. B., „Deprecjacja i dewaluacja" (tłumaczenie z angielskiego), „Przelewy międzynarodowe" — R. Wojdalińskiego, „Technika formularzowa w bankowości" — J. Gizowskiego i J. Blautha i „Nowelizacja ustawy o spółdzielniach" — I. R. Pozatem zeszyt zawiera omówienie zagadnień bieżących, przegląd ustawodawstwa i orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, kronikę krajową i zagraniczną, przegląd konjunktury i piśmiennictwa.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.